

# CHWIŁA

Cena 60 hal.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostawy do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA:  
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA, L. 1.

## Nastroje i refleksye.

(Z okazji obrad sejmowych).

W sejmie polskim nie było jeszcze parlamentarnej dyskusji nad sprawą polsko-żydowską. Ani rząd ani stronnictwa polskie nie złożyły dotąd programowych w tej mierze oświadczeń.

Jedynie premier wobec dwu deputacji żydowskich wyłuszczył swe zapatrywania na temat uregulowania stosunków polsko-żydowskich, zapatrywania — powiedział wprost — daleko odbiegające od żądań społeczeństwa żydowskiego i malujące nastroj panujący wśród polityków i stronnictw polskich. W swem exposé wygłoszonym, w sejmie omówił premier wyczerpująco sprawę zmartwychpowstania i budowy nowej Polski, atoli ani słowem nie wspomniał o 3 milionowej rzeszy Żydów, Polskę zamieszkujących.

Czy nic się nie wydarzyło w przeciągu ostatnich kilku miesięcy, czy istotnie nic nie zmąciło stosunku Żydów do Polaków? Czy nie wysunęły się na porządek dzienny rozliczne zagadnienia, od których trafnego rozwiązania zależy los 3 milionów obywateli polskich narodowości żydowskiej?

Milczenie premiera nie polega na przypadku lub przeoczeniu. Krasomówce odznacza nieraz nie to, co wyraźnie wypowiedział, lecz to, co świadomie milczeniem pominał.

Widocznie nie miał premier nic do powiedzenia, coby Żydom dać mogło otuchę na przyszłość.

Ubiegłego poniedziałku i wtorku toczyła się dyskusja nad mową programową premiera. W toku dyskusji zabrali głos posłowie żydowscy, składając programowe oświadczenia w imieniu swych stronnictw.

Przemówił sędziwy rabin Perlmutter. Mowę jego w stylu biblijnym odznaczało dostojne kapłańskie namaszczenie. Dzięki tej okoliczności znalazł mowca posłuchi u reszty posłów.

Istny huragan wywołała mowa pośła Pryluckiego. Odezwały się głosy, że Żydzi mordowali dzieci polskie. Nie brakło wykrzykników, że Żydzi lali gorącą wodę na żołnierzy polskich, że strzelali do wojska polskiego i że sami wywołują antysemityzm. Słowem: wszystko, co we Lwowie dopiero jest przedmiotem mozolnych badań z strony sędziów polskich, w sali sejmowej już było dogmatem żądanych więcej rozważań nie wymagającym.

Sprawiedliwość wymaga zaznaczenia, że prym wiedli ludowcy, podczas gdy prawica i narodowa demokracja zachowały charakterystyczne milczenie.

Gdy następnie przemówił rzecznik syoniistów, liczni posłowie (ludowcy) demonstracyjnie opuścili salę, co jednak nie uwolnić mowcy od ataków z strony ks. Okonia i innych posłów, zarzucających Żydom, iż służyli Niemcom i Austrii, iż posługują się fałszywymi dokumentami i t. d.

Wykrzykniki z strony pojedynczych posłów lub choćby całych grup poselskich nie są wprawdzie aktem politycznym, ale są wyrazem panujących nastrojów i uczuć. Nie było wprawdzie dyskusji nad sprawą polsko-żydowską, ale niemniej odstąpiło się wyraźnie obecne usposobienie, przeważającej większości członków polskiej konstanty w wobec Żydów.

Obraz ten był bezwzględnie ponury. Dla uwypuklenia obrazu nadmienić jeszcze wypadka, że stanowisko Pryluckiego nazwał mar-

## Z obrad Sejmu polskiego.

(Posiedzenie środowe).

Warszawa. (PAT). Marszałek odczytuje pismo gen. Dowbor-Muśnickiego, wedle którego tenże składa na rzecz skarbu państwa polskiego zdobycze swego korpusu na bolszewikach (złoto, srebro i kilka milionów marek i rubli).

Następnie przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem hr. Skarbka i tow. w sprawie poboru roczników 1897—1899.

Poseł Głabiński proponuje odesłać wniosek do komisji wojskowej, która ma do 3 dni przedłożyć gotowy projekt ustawy.

Pos. Moraczewski radzi wpiery obmyśleć środki na pokrycie wydatków związanych

### Uznanie Polski przez Anglię.

Warszawa. (P.A.T.). Prezydent ministrów Paderewski otrzymał od członka misji koalicyjnej p. Howarda, list z zawiadomieniem o oficjalnym uznaniu rządu polskiego przez rząd Wielkiej Brytanii.

### Manifestacye na cześć

Kurta Eisnera.

Monachium. Zwłoki zamordowanego prez. Eisnera wystawiono na widok publiczny. Dokoła katafalku powiewają sztandary. Cały katafalk zasypany kwiatami. Tysiączne rzesze demonstrantów defilują przed zwłokami.

Przed gmachem prezydium ministrów, na miejscu wykonania zamachu na Eisnera, ustawiono piramidę z karabinów. Na szczycie tej piramidy Eisnera. U stóp piramidy olbrzymi wieńiec laurowy z białymi i czarnymi szarfami. Dokoła ziemia zasypana tulipanami. Pogrzeb Eisnera odbył się w środę.

szatek „prowokacyjnym”, ten sam marszałek, który (w odróżnieniu od innych państw) jest w rządziem polskiej władzy ustawodawczej i — dodajmy — łaskę marszałkowską zdobył przy pomocy głosów 2 rabinów.

Mimo wszystko nie powinni Żydzi w Polsce opuścić ramiion i podać się rozpacz.

Obrady poniedziałkowe Sejmu polskiego stanowią mimo wszystko jedną z najpiękniejszych kart w dziejach Żydów.

Rzecznik syonizmu rozwinął sztandar narodu żydowskiego i silnie go dzierżąc w dłoni zapowiedział, że Żydzi nie zrękną się swego prawa do życia samostanowienia, lecz domagać się będą pełni praw w swej przastarej ojczyźnie i autonomii na ziemiach Polski.

Prawa mniejszości narodowej dla Żydów reklamował także przywódca żydowskich ludowców, mimo, iż cała niemal lewica sejmowa usiłowała słowa jego przygłuszyć.

Niespodzianką dla rządu i sejmu było wystąpienie zastępcy ortodoksy, która dotąd uważano za apolityczną rzeszę, kroczącą ulartym szlakiem wedle wskazówek każdego z rządu.

Ortodoksyja stoł dziś również na gruncie narodowości żydowskiej i żąda autonomii kulturalnej oraz warunków wolnego rozwoju żydowskiego życia zbiorowego. Nie jest to zaś drobny odłam społeczności żydowskiej, który żądania te postawił. Ortodoksyja stanowi duży odselek

z poborem.

Za wnioskiem oświadczyli się pos. Górnik (P. S. L.), Makolski (P. Z. Ludowe), Michałek (N. Z. R.) i Kowalewski.

Nad wnioskiem p. dr. Adama w sprawie pomocy dla Lwowa rozwinęła się dyskusja, w ciągu której przemawiali pp. Okoń, Hausner, Smulkowski Dabski i Kamieniecki.

Marszałek zawiadomił, że do wniosku p. dra Adama wniesiono poprawkę żądającą skreślenia słów „i pacyfikowanie zalanej bolszewizmem ukraińskiej części kraju”.

Poprawkę odrzucono, a wniosek p. Adama przyjęto ogromną większością głosów.

### Z konferencji pokojowej.

Długi monarchii austro-węgierskiej; granice między Jugosławią a Węgrami.

Na ostatnim posiedzeniu konferencji pokojowej przedłożył p. Crespi in imieniu międzykoalicyjnej komisji finansowej wniosek co do środków, które mają być powzięte w celu ułagodzenia niemyślalności kuponów wymiennych długów Austro-Węgier, płatnych dnia 5. marca, wskutek braku zgody pomiędzy różnymi państwami dawnych Austro-Węgier. Wniosek uchwalono.

Komisji dla spraw terytorjalnych Rumunii polecono zbadanie problemów, łączących się z ustaleniem wspólnej granicy pomiędzy Jugosławią a Węgrami z jednej strony, a z Bułgarią z drugiej. Komisja, zebrawszy się 26. b. m. o 3 popoł. pod przewodnictwem p. Iardieu, wysłuchała Paściza i Vesnicza, którzy przedłożyli rewindykacyjne żądania serbskie.

społeczeństwa żydowskiego, tak duży, że premier Paderewski jeszcze niedawno ortodoksyę uważał za jedyny odłam, z którym naród polski pertraktować powinien dla unormowania stosunku Polaków do Żydów.

Syoniści, ludowcy i ortodoksyja stoją dziś w zwartym szeregu i domagają się uznania narodowości żydowskiej i przyznania Żydom autonomii kulturalnej. Obudził się cały naród i jakkolwiek na liczne on rozpada się frakcje, to jednak w żądaniu praw narodowych wszystkie odłamy między sobą są zgodne.

Tę zgodnej woli 3-milionowego narodu, nikt zlekceważyć nie może, komu drogim jest los Polski. Rzedziej lub później obecne nastroje, które polegają na kłamstwach, ustąpią miejsca poważnemu i sprawiedliwemu traktowaniu sprawy polsko-żydowskiej.

W jedności Żydów, która tak pięknie się zarysowała onegdaj, leży ich siła. Jeszcze potężniejsza jest siła, która się nieliczy w etycznych pierwiastkach ich żądań. Żydzi nie żądają niczego, coby nie było zgodnym z zasadami etyki i sprawiedliwości.

Niecierpliwymi i lekliwym przypomnieć wypada słowa Pińskiego: „Daleka jest przystań, do której dusza nasza tęskni. Wiecznemu tułaczowi żadna droga nie będzie zbyt długa”.